



<http://przedszkoleSzory.pl/?p=47456>

Grupa X

„Pszczółki”

Kwiecień

Tematy kompleksowe:

Uroki wiosny 3.04 – 6.04.2018

Wiosna na wsi 9.04 – 13.04.2018

Dbajmy o środowisko 16.04 – 20.04.2018

W świecie teatru 23.04 – 27.04.2018

Uroki wiosny 3.04 – 6.04.2018



<https://blizeiprzed szkola.pl/wydawnictwo/?168,komplet-plakatow-cztery-pory-roku>

Cele:

- *Przypomnimy sobie podstawowe zwiastuny wiosny*
- *Wysłuchamy opowiadania B. Szelałgowskiej „Czary wiosennej wróżki”*
- *Będziemy rozwiązywać zagadki o wiosnie*
- *Poćwiczymy motorykę*

małą przy piosence „The finger family song”

- *Poznamy cyfrę 1 w oparciu o Ogrody Liczbowe Willego*
- *Nauczymy się fragmentu piosenki „Spotkanie z wiosną”*
- *Wykonamy piękne kwiaty z pomocą kolorowego papieru*

B. Szelałowska „Czary wiosennej wróżki”

Słońce świeciło coraz mocniej. Każdy kolejny dzień był cieplejszy od



www.gorskiewedrowki.blogspot.com

poprzedniego. Wróżka postanowiła zabrać dzieci ze sobą do parku.

– Słuchajcie, moi mili. Może byśmy poszli do parku poszukać pierwszych oznak wiosny?

Śniegu już prawie nie ma. Sople lodu

też już się rozpuściły. Może jakies

kwiatuszki już zakwitły... no i oczywiście poszukamy kotków. Kto chce zostać wiosennym detektywem? – zapytała wróżka.

– Ja, ja i ja... i ja też, wróżko – wołały dzieci.

Wiosna powolutku zajmowała miejsce zimy. Po rzeczce płynęły resztki kry. Wśród starych liści zakwitły białe przebiśniegi i delikatne, fioletowe fiołki. Z ziemi zaczęły kielkować tulipany i żonkile. Tuż przy krokusie odpoczywał sobie zmęczony wędrówką ślimak.

– Widzę bociana! – zawołał dumny z siebie Bartek.

– A tam, na rzece... widzicie... to chyba kaczka! – krzyknęła Monika.

– Kaczuszkę, bociany, ale gdzie są kotki? – zastanawiała się Kasia.

– Właśnie! Gdzie te kotki się schowały? – dodała Zosia.

– Kici, kici... kici, kici. Nie bójcie się, kotki! – wołał Krzysio.

– Wróżko, nigdzie nie widać kotków. Gdyby gdzieś tu były, na pewno by do nas przyszły.

– A może jest im zimno i siedzą gdzieś skulone wśród trawy – zamartwiała się Karolinka. – Może się zgubiły i nie mogą odnaleźć swojej mamy.

– Wróżko, a dlaczego ty się tak tajemniczo uśmiechasz? – dopytywał się Tomek. – Chyba wiesz, gdzie są kotki.

– Tak, oczywiście wiem, gdzie są kotki. Zanim wam powiem gdzie, rozwiążcie zagadkę.

Mleczka nie chcą pić.

Nigdy nie biegają.

Choć mają futerką,
ogonków nie mają.
Oj, dziwne to kotki,
bo na wierzbie rosną
i to tylko wiosną.

– To baze – zawołała Ewa.

– I co? Teraz już wiecie, gdzie są kotki? – radośnie spytała wróżka.

– Tak! – odpowiedziały chórem dzieci. – Rosną na wierzbie! Nad naszymi głowami.

– Śmieszne te kotki! I takie puchate. Może weźmiemy je do wazonu? Będzie wiosennie w przedszkolu

– powiedział Wojtek.

Dzieci z wróżką wyruszyły w drogę powrotną, niosąc baze. Ślimak także wyruszył w dalszą drogę. Może też szukał oznak wiosny?



<http://insertmedia.office.microsoft.com>

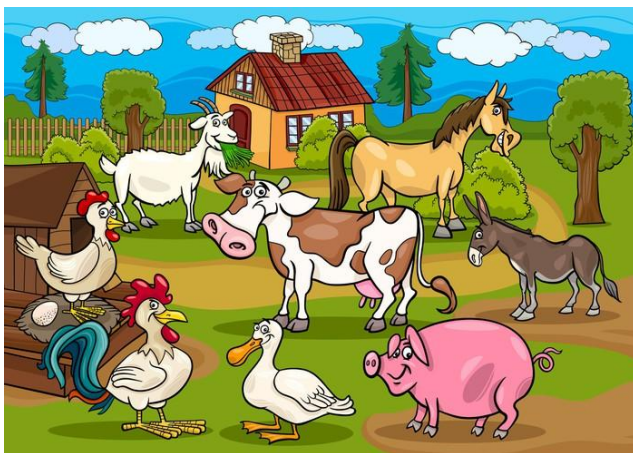
B. Forma „Spotkanie z wiosną”

Ciepły wietrzyk powiał dzisiaj,
słysząc świergot ptaków,
a w ogrodzie spotkać można
miłych przedszkolaków.

Ref.: Wiosna, wiosna przyszła do nas,
bierzmy się za ręce.

Pośród młodej, bujnej trawy
kwiatów coraz więcej.

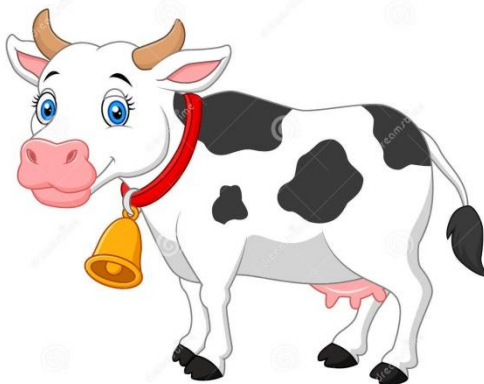
Wiosna na wsi 9.04 – 13.04.2018



<https://pixers.pl/fototapety/zwierzeta-gospodarskie-wiejskich-cartoon-ilustracji-scena-49616802>

Cele:

- *Poznamy podstawowe informacje dotyczące krowy*
- *Dowiemy się jakie produkty powstają z mleka*
 - *Wymienimy zwierzęta występujące na wsi*
- *Będziemy określać położenie przedmiotów względem siebie*
 - *Będziemy wspólnie przeliczać do 4*
 - *Będziemy naśladować dźwięki zwierząt występujących na wiejskim podwórku*
 - *Będziemy wykłajać kurczaczka z plasteliny*
 - *Wspólnie pobawimy się przy piosence „If you're happy”*



Download from
Dreamstime.com

91338433

Buy your favorite illustrations on Dreamstime.com

<https://pl.dreamstime.com/ilustracji-kresk%C3%B3wki-kresk%C3%B3wki-szcz%C4%99%C5%9Bliwa-krowa-image65335430>

F. Kobryńczuka „Rówieśniczki”

*Nasza krowa – Łaciata –
oraz ja – mała Anka –
przyszliśmy razem na świat
kiedyś, pewnego ranka.
Dziś rocznica urodzin,
więc mama mi naprędce
naprzyszywała łątek
na balowej sukience.*

*Ze mnie wciąż jeszcze dziecko,
nieraz próżna ma głowa,
a ona już dorosła,
poważna pani krowa.
Jesteśmy – spójrzcie na nas! –
podobne, bo łaciate.
Obie mamy na sobie
po tyle łąt co łątek,*

Dbajmy o środowisko 16.04 – 20.04.2018



<https://www.superkid.pl/dzien-ziemi>

Cele:

- *Będziemy wypowiadać się na temat konieczności dbania o środowisko*
 - *Poznamy wiersz S. Karaszewskiego „Śmieciu, precz”*
 - *Będziemy przeliczać motyle według kolorów*
 - *Poznamy piosenkę K. Bożek- Gowik „Bez ptaków i bez żab”*
 - *Wykonamy pracę plastyczną przy pomocy rolek po papierze toaletowym*
 - *Nauczymy się segregować śmieci*

K.Bożek- Gowik „Bez ptaków i bez żab”

I. Gdy nadchodzi wiosny czas,
rozśpiewany cały las,
bo na każdym drzewie ptak,
a pod drzewem dziesięć żab.
Hałasują: ćwir, ćwir, ćwir,
hałasują: rech, rech, rech,
gdyby tak nie było ich,
milczałby zielony mech.

Ref.: Jaką byłby ten nasz świat

bez wróbelków i bez żab?

Jaką byłby rano świt,
gdyby nam nie ćwierkał nikt,
nie kumkał nikt.



https://pl.123rf.com/zdjecia-seryjne/ochrona_%C5%9Brodowiska.html?sti=mt0639g5oqzkzd5y1o1

II. Jakież byłby inny dzień

Tylko słońce, tylko cień,
auta szum i burzy grzmot,
samolotu głośny lot
i spieszący ludzi tłum,
wiejącego wiatru śmiech
i żadnego ćwir, ćwir, ćwir,
i żadnego rech, rech, rech.

Ref.: Jaką byłby...

S. Karaszewski „Śmieciu, precz”

*Kiedy rano słońce świeci,
Wybiegają na dwór dzieci.
Miotły, szczotki w rękach mają,
Bo podwórko zamiatają!*



<http://insertmedia.office.microsoft.com>

*Tu papierek od cukierka,
Tam po soku jest butelka,
Ówdzie puszką po napoju
I pudełko. Może twoje?
Życie nie można w bałaganie,
Więc się bierzmy za sprzątanie.
Zmykaj, śmieciu, do śmietnika.
Bałaganie, brudzie, znikaj!*



W świecie teatru 23.04 – 27.04.2018

Cele:

- *Odbędziemy podróż z Literką w krainie baśni-
poznamy baśń J. Ch. Andersena „Słowik”*
- *Będziemy ustalać równoliczność zbiorów metodą
łączenia w pary*
- *Będziemy wskazywać instrumenty na podstawie ich
dźwięku*
- *Wykonamy strój króla i królowej przy pomocy
kolorowego papieru*
- *Przeczytamy opowiadanie A. Fraczek „Jaskiniowiec”*

A. Frączek „Jaskiniowiec”



- Mamo, mamo, dzisiaj w przedszkolu był jaskiniowiec! Calusienki zielony! Machał skrzydłami, ryczał i rozdawał cukierki! – Szymek wyrecytował jednym tchem.
- Jaskiniowiec...? – nie mogła uwierzyć mama. – Zielony!?

- Tak! Najprawdziwszy zielony jaskiniowiec! Grzecznie się nam przedstawił: na nazwisko ma Wawelski, a na imię nie uwierzysz, mamo! Na imię ma Smok!

Strasznie dziwne to imię, prawda? I wiesz co? On mieszka w jaskini! Fajnie, prawda? Ciekawe, czy ma tam telewizor. I traktorek? I kłocki? I...

- A skąd ten jaskiniowiec wziął się w waszym przedszkolu? – chciała wiedzieć mama.

- Jak to skąd? Pani dyrektor go zaprosiła! – Szymek miał na wszystko gotową odpowiedź.

- Najpierw, biedak, trochę chyba się nas bał, ukrył się w sali do rytmiki za taką wielką zasłoną i nie chciał wyjść. Dopiero kiedy wszyscy usiedliśmy na materacach z nogami splecionymi na kokardkę, a buziami zamkniętymi na kluczyki, i gdy na sali zrobiło się całkiem cicho, jaskiniowiec wysunął z za zasłony swój zielony nochal. Obejrzał nas sobie dokładnie i stwierdził chyba, że nie wyglądamy groźnie, bo przestał się bać i wyszedł z za zasłony. Mamusiu, mówię ci, jaki on był olbrzymi! Tak olbrzymi, że gdyby zechciał, to nawet barana mógłby połknąć jednym kłapnięciem. Ale nie zechciał, na szczęście! A wiesz, co ten jaskiniowiec jada najchętniej? Krówki! Nie, no przecież nie te łaciate! Jaskiniowiec pożera mleczne krówki, takie w kolorowych papierkach. I papierki też pożera. Mamusiu, mówię ci, jak on głośno ryczał! A jak już skończył ryczeć, to wszyscy bili mu brawo. Jaskiniowiec chyba bardzo lubi okłaski, bo nisko się nam kłaniał i rozdawał cukierki. Krówki, oczywiście. Trochę się bałem tych jaskiniowych cukierków, ale Jacek migiem zjadł swoją porcję i nic mu się nie stało, więc ja też się odważyłem. Mniemam, cukierki były pycha!!! Jak myślisz, mamo, to chyba wielka frajda być takim jaskiniowcem?

A pani dyrektor obiecała, że niedługo znów przyjedzie do nas teatrzyk!